

dr Henryk Palkij

Okręgowa Komisja Egzaminacyjna w Krakowie

Wiedza i umiejętności historyczne uczniów z perspektywy zmian egzaminu maturalnego z historii

Kolejne zmiany w egzaminie maturalnym, które obowiązują od 2023 roku, objęły także egzamin maturalny z historii na poziomie rozszerzonym. Wprowadziły one kilka istotnych elementów: powiększenie punktacji w zadaniach zamkniętych do 2 punktów, wprowadzenie zadania umożliwiającego wszechstronną analizę ilustracji oraz nowego typu wypracowania. Teraz zdający ma do wyboru trzy tematy wypracowań, w których znajduje się określona teza. Jego zadaniem jest zajęcie stanowiska wobec zaprezentowanej tezy i podanie argumentów uzasadniających własne stanowisko z uwzględnieniem trzech aspektów właściwych dla wybranego tematu. Wypracowania są oceniane według nowych kryteriów. Ocenia się funkcjonalne wykorzystanie wiedzy historycznej dla każdego z aspektów, a o przyznaniu punktów decyduje poziom argumentacji znajdującej się w wypowiedzi zdającego. Osobne kryterium odnosi się do spójności wypowiedzi. Pozostałe typy zadań znajdujących się w arkuszach egzaminacyjnych były stosowane już w poprzednich sesjach.

Na podstawie wyników z jednej sesji nie można jeszcze ocenić, w jakim stopniu wpłynęły one na poprawę skuteczności sprawdzania wiedzy i umiejętności historycznych zdających. Tym bardziej że sesja wiosenna 2023, jak zresztą i kolejna sesja oznaczone są wpływem pandemii COVID-19, która znacząco wpłynęła na systematyczność nauczania, a więc także na poziom przygotowania się uczniów do egzaminów. Do czynników, które należy uwzględnić podczas analizy wyników, należą jeszcze zmiany zachodzące w podstawach programowych oraz wynikające z nich zmiany w materiałach dydaktycznych. Wydaje się jednak, że pomimo tych zastrzeżeń jest to dobry moment, żeby podjąć systematyczną obserwację ewolucji zadań i ich przydatności do oceny wiedzy i umiejętności historycznych zdających.

Niektóre ze stosowanych zadań nie zmieniły się wiele (jak np. zadanie typu: rozstrzygnięcie i uzasadnienie, wyjaśnienie), więc umożliwiają analizę wyników zdających w dłuższym okresie i pozwalają na wyciąganie wniosków o stopniu opanowania wiedzy i umiejętności historycznych przez zdających i wykrywanie zmian zachodzących w efektach nauczania szkolnego. Zadania zamknięte, w których zwiększono punktację, pozwalają natomiast na lepsze zróżnicowanie zdających i poprawniejszą analizę stopnia opanowania wiedzy i umiejętności zdających, a przez to dokładniejszą obserwację zachodzących zmian. Wydaje mi się, że w tych obszarach wyniki analiz mogą być bardzo porównywalne i miarodajne. Do tego typu zadań zaliczyłbym także „klasyczne” zadania sprawdzające wybrane umiejętności historyczne, np. zadania z mapą, planami, praca z tablicami genealogicznymi, zadania z tabelami statystycznymi czy zadania skupiające się na analizie tekstu źródłowego. Po uwzględnieniu

zastosowanych typów zadań towarzyszących takiemu wyposażeniu (czyli np. zadań zamkniętych, rozstrzygnięcie – uzasadnienie, wyjaśnienie) można będzie obserwować tendencje pojawiające się w dłuższym przekroju czasowym.

Nowe możliwości dają zadania wprowadzone w tej sesji egzaminacyjnej. Zadania za trzy punkty zastosowane do analizy rysunku, karykatury pozwolą chyba na lepsze sprawdzenie wiedzy i umiejętności historycznych. Zdający musi wyjaśnić wymowę rysunku lub powinien wyjść poza proste odczytanie jego elementów. Powinien zinterpretować odpowiednie elementy graficzne i załączone do rysunku ewentualne inne elementy, jak napisy, tytuł itp., a więc wykazać się dokładnością analizy załączonego materiału. Na koniec zdający musi wykazać się odpowiednią wiedzą dla rozpoznania i uwzględnienia kontekstu historycznego. Jeśli do tego dodamy ustrukturyzowany schemat oceniań zadania, to otrzymujemy dobre narzędzie do analizy sposobu wnioskowania, argumentowania, czyli poziomu myślenia historycznego.

Zmiany wprowadzone w wypracowaniu zmiernie idą w podobną stronę. Kładą nacisk na funkcjonalne posługiwanie się wiedzą. Wymagają selekcji opanowanego materiału na poziomie ogólnym: wyboru tematu oraz wyboru aspektów wybranego problemu czy wyboru odpowiednich wydarzeń historycznych należących do problemu. Wymagają selekcji materiału na poziomie szczegółowym, czyli wyboru faktów, wydarzeń, postaci itp. Ponadto wymagają wykazania się samodzielnością tworzenia wypowiedzi, zajęcia przez siebie stanowiska. Odtwarzanie materiału jest konieczne tylko o tyle, o ile zdający musi znaleźć odpowiednie argumenty. Wydaje mi się, że zmiany te idą równoległe ze zmianami w sposobie myślenia uczniów, którzy preferują krótsze formy wypowiedzi. Uważam, że należy dokładnie obserwować wyniki uzyskane z tego zadania oraz sposoby realizacji wybranych tematów przez zdających, aby uzyskać pełną jasność, w jakim stopniu ten typ wypracowania pozwala na dokładne sprawdzenie wiedzy i umiejętności zdających, ocenić stopień przydatności tego wypracowania do celów egzaminacyjnych. Mam nadzieję, że będzie ono przydatne, gdyż w przeciwnym razie stanimy przed coraz bardziej rysującą się koniecznością likwidacji wypracowania w arkuszu egzaminacyjnym.

Innym problemem, który należy poddać dokładnemu badaniu, jest sposób konstruowania wypowiedzi przez zdających. Chodzi mi o analizę jakościową wypowiedzi zdających, która pokazuje zmiany zachodzące w edukacji. Jeden punkt w zadaniu z wyjaśnieniem można otrzymać za rozbudowaną wypowiedź zawierającą poprawne, rozbudowane, dobrze skonstruowane zdania zawierające kilka argumentów (faktów itp.), w których zdający posługuje się odpowiednią terminologią historyczną. Można też otrzymać jeden punkt za lakoniczną wypowiedź, zawierającą minimum elementów zgodnych z kryteriami oceniania. Wszystko to wynika ze zmiany stylu komunikacji, skrótowości myślenia. W przypadku analizy myślenia historycznego skrótość odpowiedzi zdających utrudnia prawidłowe ocenianie wypowiedzi.

Tymczasem można zauważyć, że takich skrótowych wypowiedzi przybywa. Mam wrażenie, że zaczynają one być tak skrótowe, że coraz trudniej spełniają one kryterium *wyjaśnij* – to znaczy: daj rozbudowaną odpowiedź, a zbliżają się raczej do znaczenia polecenia, które stosujemy w zadaniach typu *podaj*. Myślę,

że tutaj pojawia się pole do eksperymentu: jak skonstruować polecenie, które w sposób jednoznaczny będzie określało konieczność napisania bardziej rozbudowanej wypowiedzi przez zdających wraz z konstrukcją odpowiednich kryteriów oceniania. Nie potrafię jednak ocenić, czy to jest możliwe do wykonania. Na razie pozostaje nam niedosyt, który czujemy, gdy mamy pięknie napisaną pracę z rozwiniętą argumentacją, zastosowaną terminologię historyczną itp. oraz pracę napisaną lakonicznie, skrótowo, które otrzymują taką samą liczbę punktów. Możliwe, że jest to problem, którego nie da się rozwiązać na poziomie egzaminu maturalnego z historii. Prawdą jest, że ten niedosyt częściowo niweluje istnienie wpracowania w arkuszu egzaminacyjnym. Może należy uznać, że tego rodzaju problemy oceniane są na egzaminie z języka polskiego.

Do tych trudności dochodzą zmiany zachodzące w języku współczesnym, które w przypadku historii skutkują tym, że eliminowana jest powszechnie dotąd stosowana terminologia historyczna. Tradycyjne terminy zastępowane są wyrazami bliskoznacznymi, co jednak utrudnia ocenienie, czy zdający rozumie zjawiska zachodzące w czasie, gdyż stosowanie takich pojęć, jak woj, rycerz, wojsko zaciężne, armia, żołnierz, szlachcic, ziemianin, lokacja itp. oznacza konkretne osadzenie w czasie, a stosowanie słowa bliskoznacznego tworzy pole do niejasności. Może trzeba będzie wprowadzić zadania sprawdzające jednoznacznie tego rodzaju specyficzne treści historyczne.